Śląskie i Opolskie wspólnie upamiętnią Tragedię Górnośląską



Samorządy obu województw razem zajmą się organizacją uroczystości upamiętniających wydarzenia sprzed 80 lat.

Obchody zostały objęte również patronatem marszałków Sejmu i Senatu. W sierpniu radni Sejmiku Województwa Śląskiego podjęli uchwałę o ustanowieniu 2025 Rokiem Pamięci i Ofiar Tragedii Górnośląskiej.

Tuż przed poniedziałkową sesją Sejmiku na Westybulu odbyła się konferencja prasowa podczas której zaprezentowano oficjalny logotyp na 80. rocznicę Tragedii Górnośląskiej. W konferencji uczestniczyli samorządowcy i parlamentarzyści, m.in: marszałek Województwa Śląskiego Wojciech Saługa; wicemarszałek Grzegorz Boski; członkini zarządu województwa Joanna Bojczuk; wicemarszałek Województwa Opolskiego Zbigniew Kubalańca; przewodniczący Sejmiku Województwa Śląskiego Jacek Jarco; przewodniczący Sejmiku Województwa Opolskiego Rafał Bartek; wojewoda śląski Marek Wójcik; senator RP Halina Bieda i posłanka RP Monika Rosa.

- Wkroczenie Armii Czerwonej na ziemie Górnego Śląska i cała historia z 1945 i 1946 roku wciąż owiana jest mgłą tajemnicy, ale chcemy ją przybliżyć społeczeństwu i reszcie Polski. To element naszej pamięci i pamięci historycznej naszego państwa, która przez lata z różnych przyczyn była wymazywana. Te tragiczne wydarzenia miały miejsce nie tylko na śląskiej ziemi, ale także na terenie dzisiejsze Opolszczyzny. Cieszy to, że wspólnie będziemy to nagłaśniać i działać w kierunku odkrycia prawdy historycznej, żeby nazwać pewne rzeczy po imieniu, stanąć w prawdzie i porozmawiać o tym skąd jesteśmy i dokąd zmierzamy podczas różnych rocznicowych wydarzeń – podkreślił marszałek Wojciech Saługa.

- Wspólne obchody rocznicowe, to również wspólne odkrywanie prawdy historycznej o tych wydarzeniach, o których nie wiemy jeszcze wszystkiego – dodał Zbigniew Kubalańca, wicemarszałek Województwa Opolskiego.

- Bardzo cieszymy się, że do tego upamiętnienia włączyło się Województwo Opolskie oraz Parlament w postaci Sejmu i Senatu. Będą to nasze wspólne rocznicowe obchody. Dziękuję za inicjatywę wszystkim tym, aby propagować wiedzę na temat tej Tragedii, żeby uświadamiać obywateli Rzeczpospolitej – przekonywał Jacek Jarco, przewodniczący Sejmiku Województwa Śląskiego.

Obchody zostały objęte patronatem Marszałka Sejmu Szymona Hołowni oraz Marszałkini Senatu Małgorzaty Kidawy-Błońskiej. To porozumienie ma zapewnić odpowiednią widoczność obchodom, jak i samym wydarzeniom z początku 1945 roku.

- Z informacjami o tragedii, jaka dotknęła mieszkańców Górnego Śląska, chcemy docierać szeroko, nie tylko w regionie, ale również w Polsce i zagranicą – powiedział Marek Wójcik, wojewoda śląski.

- Przez zbyt wiele lat w sprawie Tragedii Górnośląskiej próbowano wymazać, zapomnieć albo zakłamać, dlatego tym bardziej cieszy to, że przetrwała i w pamięci rodzin śląskich i mieszkańców tego regionu. Tym bardziej cieszy to, że wspólnie udało nam się ustalić treść uchwały, która nie będzie mówiła tylko o historii, ale odda cześć osobom, które w tej Tragedii straciły zdrowie i życie. Wspólną część uchwały przedstawimy na Sejmie i Senacie. Mamy nadzieję, że zostanie przyjęta przez obie izby parlamentu w styczniu – dodała posłanka Monika Rosa.

Uroczystości rocznicowe związane z 80. rocznicą Tragedii Górnośląskiej rozpoczną się z początkiem stycznia.

- Uchwała dotycząca tej ważnej nie tylko dla naszego regionu rocznicy będzie procedowana przez obydwie izby parlamentu. To hołd dla ofiar Tragedii Górnośląskiej. Naszym obowiązkiem jest krzewienie pamięci o tych wydarzeniach – podsumowała senator Halina Bieda.

Tragedia Górnośląska będzie upamiętniana przez cały 2025 rok. Uchwała w tej sprawie trafiła pod sierpniowe obrady i uzyskała aprobatę radnych. W styczniu minie bowiem 80 lat od jednych z najbardziej traumatycznych w historii regionu wydarzeń związanych z wkroczeniem armii sowieckiej na Górny Śląsk, znaczonej morderstwami, rabunkami i gwałtami oraz wywózkami do przymusowej pracy w kopalniach Związku Sowieckiego. Internowanie i deportacja mężczyzn w wieku od 17 do 50 lat trwały od lutego do przełomu kwietnia i maja 1945 r., a zabieranych ludzi okłamywano, że najwyżej kilkanaście dni będą pracować na zapleczu frontu. Ofiarami operacji prowadzonej przez NKWD i Kontrwywiad Wojskowy Armii Czerwonej „Smiersz” było prawie 50 tysięcy mężczyzn i w konsekwencji ich rodzin, pozbawionych przez kilka lat lub często na zawsze opieki jedynego na ogół żywiciela. Ponad 25 procent deportowanych już nie wróciło, a ci, którzy przeżyli, wracali od połowy 1945 r. do przełomu lat 1949/1950. Jako ostatni obozy pracy opuszczali ci, którzy mimo fatalnych warunków życia zachowali względnie dobre zdrowie i mogli pracować.

Dodana: 18 listopada 2024 00:00 Zmodyfikowana: 5 lutego 2025 13:15